GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 43. — W Środę dnia 31. Maja 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 27. Maja.

N. Król raczył dotychczasowego Dyrektora prowincyalnego kantoru solnego Dieterich mianować Radzcą Regencyinym przy prowincyalnéy dyrekcyi poborowéy w Poznaniu.

Przybył tu C. Austryacki goniec gabinetowy Profeti z Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 16. Maja.

NN. Cesarstwo wyiechali onegday do Carskiego-Sieła. — Wczoray przybył tu Marszałek Xiążę Raguzy.

Podług doniesień z Taganrogu N. Cesarzowa Elżbieta doznała recydywy.

W tych dniach odkrył rząd znaczne malwersacye, których się dopuszczaią urzędnicy koronni marynarki w Kronstadzie przez oszukaństwa na materyałach budowy okrętów, mianowicie co do miedzi i żelaza. Kilku urzędników uwięziono, a skradzione i odkryte materyały skonfiskowano.

Włochy.

Z Rzymu dnia 6. Maja.

Przerwanego w przeszłym numerze téy gazety artykułu ciąg dalszy.

Wkrótce po ogłoszeniu téy bulli Piusa siodmego zostaliśmy powołani, pomimo nieudolności naszych, do zaięcia po nim stolicy świętéy. Dochodziliśmy zaraz stanu, liczby i siły tych taiemnych związków, i przekonaliśmy się niezadługo, że nowe sekty, które się z niemi połączyły, śmiałość ich do wyższego posunęły stopnia. Związek pod nazwiskiem

towarzystwa akademickiego, szczególniéy zaiął naszą uwagę; obrał on sobie siedlisko w wielu uniwersytetach, gdzie młodzież zamiast odbierania nauki od swoich nauczycielów, zostaie uwodzoną i obeznawaną z taiemnicami złego, które im łatwo utorować mogą drogę do zbrodni. Skutek okazał, iż naypotężnieysi Monarchowie Europeyscy napróżno swoie świetne odnieśli zwycięztwa; taiemne towarzystwa zapalały wszędzie pochodnię buntu, którą nadaremnie usiłowano zagasić. W mieyscach nawet, gdzie dawne poskromiono zaburzenia, obawiaią się od tych sekt nowych zawieruch. Równą także wzniecaią obawę członkowie tych związków, godzący swemi zbrodniczemi sztylety na zgładzenie przeznaczonych przez nie potaiemnie krwawych ofiar. Ileż to straszliwych walk nie musiała przeciw nim podiąć władza, aby tylko publiczną utrzymać spokoyność! Nadto tym towarzystwom przypisać należy wielkie nieszczęście, którego kościoł doznaie; w iak żywym i bolesnym pogrąża nas to smutku! Zuchwale targaią się na nayświętsze zasady i nauki wiary, i usiłuią osłabiać powagę kościoła; pokóy, do którego ma prawo, iest więcéy niż naruszonym, iest zniszczonym. Niech nikt niemyśli, iż te i inne niegodziwości, których niewymieniamy, przypisuiemy taiemnym towarzystwom w zamiarze ich czernienia. Dzieła, które wydać śmiały o religii, ich skład republikański, ich pogarda dla władzy, ich nienawiść przeciw władztwu, bóstwu Chrystusa, nawet bytności Boga, którą zaprzeczaią, materyalizm, który wyznaią, ich prawa i ustawy, dowodzą iawnie tego cośmy powiedzieli o ich usiłowaniach dążących do podwrócenia prawych Xiążąt i wstrząśnienia fundamentów kościoła. Równie pewną iest rzeczą, iż rozmaite towarzystwa, acz pod wielorakiémi istnące nazwiskami, wspólny plan bezbożności połącza. Po tym rozbiorze poczytuiemy sobie za obowiązek, odnowić wyrok potępiaiący przeciwko tym taiemnym towarzystwom. Ażeby zaś żadne z nich nieudawało, że nie iest naszym apostolskim obięte wyrokiem, i tym sposobem nie wprowadzało w błąd ludzi, których łatwo podeyść można, oświadczamy, po wysłuchaniu rady naszych czcigodnych braci, Kardynałów świętego kościoła rzymskiego, z własnego natchnienia i z ścisłą znaiomością rzeczy i doyrzałą rozwagą, iż nazawsze i pod karami, które w przywiedzionych bullach poprzedników naszych, Klemensa XII, Benedykta XIV, Piusa VII, są wyznaczone, zakazuiemy wszelkich potaiemnych towarzystw, tak istnących obecnie, iako też tych, któreby się ieszcze mogły zawiązać, i wszystkich, któreby się powodowały wymienionemi wyżéy planami przeciw kościołowi i prawéy władzy. Stósownie do tego zakazuiemy wszystkim i każdemu w szczególności chrześcianinowi, iakiego kto iest stanu, znaczenia, kondycyi, świeckim, xiężom i zakonnikom, nie maiąc potrzeby ich tu poiedyńczo wymieniania, i mocą świętego posłuszeństwa, ażeby pod żadnym pozorem nieprzystępowali nigdy do żadnego taiemnego towarzystwa, nie rozszerzali ich, niesprzyiali im, niemieścili ich w swém pomieszkaniu lub domu, ani przechowywali, nie przyimowali żadnego stopnia tych związków, niedozwalali im odbywania schadzek, nieudzielali rady lub pomocy, ani iawnie ani taiemnie, ani wprost ani ubocznie; nie zaciągali innych osób, nienamawiali ich do przystępowania do tych towarzystw; niebywali na ich posiedzeniach lub onéż w iaki bądź sposób ułatwiali. Natomiast wzywamy każdego, ażeby troskliwie unikał tych towarzystw, ich ziednoczeń, posiedzeń i bractw, pod karą klątwy na przestępców tego zakazu, którą przez ten czyn niezwłocznie na siebie ściąga, a od któréy — chybaby w niebezpieczeństwie śmierci — nikt go uwolnić nie może prócz Nas i Naszych następców. Daléy nakazuiemy każdemu, pod karą pomienionéy klątwy, ażeby Biskupom i innym osobom, do których to należy, donosił, skoro się dowie, iż kto iest członkiem owych towarzystw, lub się dopuścił którego z powyżéy wymienionych występków. Nadewszystko potępia się ninieyszém i za nieważną uznaie, owa bezbożna przysięga, którą się wstępuiący członkowie owych towarzystw zobowięzuią, niewyiawiać nic cokolwiek się ich tycze, i karać śmiercią członków, którzyby co wydali. Możeżli kto, bez popełnienia zbrodni, zobowięzywać się przysięgą do skrytobóystwa lub do pogardy władzy świeckiéy i duchownéy? Nie iestże to rzeczą zbrodni-

czą i niegodną, brać do takowych występków Boga za świadka? Oycowie soboru Laterańskiego bardzo mądrze powiedzieli: *non enim dicenda sunt juramenta sed potius perjuria, quae contra utilitatem ecclesiasticam et sanctissimorum patrum veniunt instituta.* Możnaż znieść zuchwałość czyli raczéy szaleństwo ludzi, co publicznie zapieraią się Boga, a iednak od tych, których do swoich sekt przypuszczaią, wymagaią przysięgi w iego imieniu?

(*Dalszy ciąg później.*)

Xiążę Borghese darował Papieżowi swoią posiadłość Villa Mondragone pod Frascati dla urządzenia iéy na szpital obłąkanych.

Nadzwyczaynie pochlebny sposób, w iakim Oyciec S. przyimował Xiążęcia Borghese, iest przedmiotem wszelkich rozmów. Na dole przed Rafaelskim dziedzińcem czekało na niego ośmiu papiezkich noszarów, którzy go zanieśli aż do ostatniego przedpokoiu Oyca S. Ten przybył niebawnie, podał rękę Xiążęciu i prosił go siedzieć przez całą rozmowę, która przeszło pół godziny trwała. Nazaiutrz otrzymał Xiążę ze stołu papiezkiego koszyk ostryg; koszyk ten, iak zapewniaią, iest nader pięknego utworu i suto drogiemi kamieniami ozdobiony. Ośmiu noszarom podarował Xiążę tyleż Ludwików. Twierdzą, iż iego codzienny dochod wynosi przeszło 1000 Scudi (Scudi czyni około 1 Tal. 9 gr. 9 fen. saską monetą). Wdowiec po siostrze Bonapartego Paulinie, liczy teraz 50 lat i niema dzieci. Wątpią, aby zamieszkał ciągle w Rzymie. Daie cotydzień dwa wielkie obiady.

Przybył tu Józef Tenragaro Anovare, naczelnik Irokezów. Kray przez niego rządzony leży między 75 i 85 stopniem szerokości. Akouerasne iest stolicą tego kraiu. Missyonarz Giambattista Pauvel, nauczyciel i tłomacz iego, przyiechał tu z tym młodym rządzcą, który ma zamiar prosić Oyca S. o pomoc religiyną dla iedney części swoiéy wielkiéy familii.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 20. Maja.

Dnia 15. m. b. Izba Parów przyięła prawo celne w 117 kresek przeciw 6. Tegoż dnia rozpoczęły się w Izbie Deputowanych rozprawy nad budżetem, w których niezmiernie docinano Ministrom. Wystąpił nayprzód P. Agier. Piorunował on przeciw centralizacyi interessów, przeciw dowolnemu odprawianiu Oficerów, zaniedbywaniu siły morskiéy, i utrzymywał, iż w woysku rozdaią posady podług swoiego widzimisię, i przezto tak bardzo ie zniechęcaią, iż w tym roku już 1800 Oficerów dymissyą wzięło. — Kanclerz państwa: „To potwarz!" — Pan Agier: „Jestem na mownicy, proszę mi nieprzeszkadzać. Możesz WPan także z mownicy odpowiedzieć." — Kanclerz: „Spodziewałem się wyświadczyć Panu grzeczność, nazywaiąc to potwarzą." — Pan Agier: „Walczyłem zawsze przeciw potwarzy, nigdym iéy nierozsiewał." — P. Perrier: „Gdyby tu Minister woyny był przytomnym, odpowiedziałby: iż nas tu bardzo lekce ważą." — Agier (prowadzi rzecz daléy): „Szemraniem, moi Panowie, nic się niezbiia. Nie boię się tego i mówić będę prawdę. Francya ledwie ukryć może swą żywą obawę, widząc iak duchowność zagraża ogarnieniem doczesności. I zkądże pochodzi to zagrożenie, którego się nayznakomitsi nawet Prałaci zdaią lękać? Z strony ukrytéy władzy, którą pewien weteran Monarchii (Hrabia Montlosier) wskazał, a którą czas i w tém gronie wykryć. Nie sądzcie, panowie, iż chcę o Jezuitach mówić; lubo towarzystwo to skłonném iest do rządzenia, do mięszania się w cudze sprawy, to wszelako wyznać muszę bez ogrodki, iż mi się niezdaią być niebezpiecznymi ci onegoż członkowie, którzy się bawią kazaniami i wychowywaniem młodzieży, lecz Jezuici, którzy noszą fraki iak my. (Odzywa się głos ieden: Kongregacya!) Chcę mówić o bractwie, co początkowo utworzoném było do walczenia przeciw tyranii, a dziś przeciwnie na to powstało, ażeby nas nową obarczyć tyranią. (Słuchaycie!) Liczy ono znakomitych, pobożnych i cnotliwych członków, z pomiędzy których nieieden porzuciwszy ie, uwolnił się tylko od intryg, ale nie od dobrych czynów. Liczy także poczciwych, ale mało nauki maiących ludzi, którzy rozumnieią tylko religii służyć. Lecz ci znakomici mężowie, niewiedząc o tém, są tylko płaszczykiem, a poczciwi narzędziami dumy. Zapyta mnie kto o polityczne zasady tego towarzystwa, odpowiem,

że iedna część, lecz mniéy liczna, szczerze pragnie naszych konstytucyinych ustanowień i religii, druga zaś wieczną tym ustanowieniom zaprzysięgła nienawiść, chociażby nawet utrata ich prawdziwym interessom wiary zagroziła. Zapyta mnie kto o nazwisko tego towarzystwa, odpowiem, odwołuiąc się do iego czynów i skutków, iż nazwisko nie należy do rzeczy. (Poruszenie.) Swoim duchem inkwizycyinym odwodzi serca ludu od religii, równie iak od tronu; niepokoi wiarę, zamiast ią wzmacniać; kłoci przyiacioł i rodziny; niewzdryga się szarpać naywiernieysze poświęcenie; zaprzeczać lub czernić naywidocznieysze zasługi, a co naygorsza poróżniło samych rojalistów pomiędzy sobą. Nadto broni, gdy tego potrzeba, ludzi wcale innéy barwy. Przed niém Prefekci i Podprefekci, ieżeli nie należą do bractwa, drzyć muszą, przed niém korzą się Ministrowie, którzy to chcą strząsnąć z siebie to iarzmo, to ie znowu na karki swe wdziewaią. Zkądże ta iego władza? Z wpływu, który ma przy rozdawaniu posad cywilnych i woyskowych, i z nich usuwaniu." (Szemranie.) — Wykazawszy mowca, iż nam te same zagrażaią nieszczęścia, które spotkały Anglią pod Jakobem wtorym, zawołał: „Oby Ministrowie nasi korzystali z nauk historyi! Niechay skruszą ostatecznie iarzmo téy skrytéy władzy, ktora niezadługo i ich strąci! niechay walczą przeciw niéy z téy mownicy; niechay niedopuszczaią układów, knowanych na zniszczenie naszych politycznych i religiynych swobód! Niechay się nieobarczaią odpowiedzialnością za wybuch, któryby niezawodnym był skutkiem zawieszenia naymnieyszéy z swobod naszych!" Zakończył zarzutem, iż woyna hiszpańska tak mało dla Hiszpanii przyniosła pożytku, i głosował przeciw budżetowi. Kanclerz zabrał potém głos i bronił nieobecnego Ministra woyny, dodaiąc, iż od 1. Stycznia r. b. tylko 45 osób żądało dymissyi. Podhrabia Beaumont i Pan Bacot de Romans mówili także przeciw budżetowi i przeciw Ministrom i t. d. — Przytaczamy tu ieszcze mieysce z mowy P. Agier, gdzie czyni zarzuty względem zaniedbywania siły morskiéy. „Od dawnego iuż czasu żądaią pomnożenia naszéy siły morskiéy, ci, co nie o iutrzeyszym dniu tylko myślą. Atoli nie dla nas, ale dla Baszy Epipskiego budujemy okręty. Płaci nam prawda za nie, a my winnyśmy mu uprzeymość i czułe względy, iak się Prezes Rady Ministrów na téy mownicy wysłowił. (Przerywanie.) Lecz iestże aby ieden chrześcianin, ktory bez oburzenia mógł słuchać tego Pana mówiącego o czułych względach dla tego Baszy, a to w chwili, gdzie tysiące chrześcian giną pod żelazem niewiernych.?"

Na posiedzeniu dnia 16., gdzie daléy prowadzono spory o prawo budżetu, oświadczył się P. Charencey wyraźnie przeciwko systematowi Ministra, ktorego obwiniał, że nie idzie prostą drogą i otwarcie, ale manowcami, wystawiaiąc kray na niebezpieczeństwo. Nie wynurzył iednak gotowości głosowania przeciwko prawu finansowemu, uważaiąc odrzucenie podobnéy ustawy za krok nader niebezpieczny, ale proponował zmnieyszenie wydatkow o 12 milionów, aby zniewolić Ministrów do rządzenia z mnieyszym kosztem. P. de St. Chamans mówił za budżetem; wykładał, że wydatki nietylko nie są za wysokie, ale nawet w niektórych względach nie odpowiadaią potrzebom; a mianowicie Ministerstwu marynarki zamało przeznaczono, aby mogło siłę morską wynieść na potrzebny stopień; twierdze wymagaią znacznych wydatków, aby ie do należytego stanu przywrócić; zakładanie dróg i mostów nie iest ieszcze dostatecznie urządzone i t. p. Jednakże takowe poprawy tylko powoli dadzą się czynić. Proiektował nareszcie dodatkowy artykuł, aby fundusze umorzenia w połowie przeznaczone były na zakupywanie 5cioprocentowych rent, gdy będą stały niżéy niż sto, a drugą połowę obracano na umorzenie 3procentowych. Pan de Lejardieres ganił centralizowanie i wynikaiący ztąd koszt, a razem i dążenie iednéy części duchowieństwa do zniszczenia rządu konstytucyinego, iako niezgodnego z religią katolicką. Minister skarbu zbiiał wszelkie zarzuty, czynione rządowi, które, podług iego zdania, powiększéy części były skutkiem oppozycyinego ducha, maiącego za cel wzniecić nieufność w rządzie. Oświadczono, rzekł, że właścicieli dóbr wydano na ofiarę giełdzie, chociaż przeciwny skutek bije w oczy; użyto

bowiem oszczędzonych w przeszłym roku 6 milionów przez zniżenie rent na zmnieyszenie gruntowych podatków. Prawda, że położenie właścicieli nie naylepsze iest; ale iedyny środek dopomożenia im, iest, nową otworzyć drogę handlu, i takim był cel podanego i przyiętego prawa celnego. Potém skarzą się na utracony francuzki wpływ za granicą; zapewne chcą tu pewną okoliczność przystosować, którą teraz zatrudniać się w modę weszło. Ale gdy Francya w tém tak postępuie iak i inne europeyskie mocarstwa, muszą więc być ważne, a tym, co o téy rzeczy rozprawiaią nieznane powody, które nie usprawiedliwiaią wcale tych ciężkich Francyi uczynionych zarzutów. Co się tyczy centralizacyi, o któréy tyle mówiono, nie iest Ministeryum od tego, aby ważne wydziały zarządu oddać w ręce mieyscowych władz, ieżeli znaydzie środki usunięcia trudności teraz będących na przeszkodzie; dotąd mu się to nieudało; będą zaś z wdzięcznością Ministrowie przyimować rady w tym względzie im podawane. To rzekłszy, chciał mówca opuścić mownicę; lecz na zapytanie Pana Kaz. Perrier: ale iakże się rzecz ma z cenzurą, którą nam grożą? które cokolwiek zamięszania sprawiło w Izbie, wrócił się z temi słowy: „Raz tylko miała Francya cenzurę, która się aż do rozpusty prawie posunęła (wiele głosów: Prawda! prawda!) to iest od czasu obecnego Ministeryum. Wspominaią teraz o obawie zaprowadzenia cenzury. Nie waham się méy myśli w téy mierze wyiawić bez ogródki (Słuchaycie!). Jeżeli do utrzymania spokoyności w kraiu cenzura nie iest potrzebna, to zaprowadzoną nie będzie; ale ieżeli potrzebną się stanie, bez namysłu wszelkiego proiektować ią będziemy.“ Na te słowa część Izby głośne dała oklaski; poczém taka powstała wrzawa, i tak głośne rozmowy, iż nie słyszano wcale prawie mowy Pana Bourdeau, który teraz wystąpił.

Dnia 17. ciągnęły się dalsze rozprawy nad budżetem. Mowcy powtarzali naywięcéy to, co iuż inni powiedzieli. Z pomiędzy nich naybardziéy docinał Ministrom P. B. Constant, i zwrócił na końcu swą mowę do zamierzanego przez nich przywrócenia cenzury. — Onegday zakończyły się rozprawy nad ogółem budżetu.

Dziennik Handlowy szarpie bullę papiezką przeciw wolnym mularzom, a *Gwiazda* stawa w iéy obronie i przytacza między innemi, iż czystość religii katolickiéy zostaie zagrożona niebezpieczeństwem, skoro się w takich towarzystwach członkowie różnych wyznań zbieraią.

Gwiazda powiada, iż w Rzymie mówią o nowéy promocyi na Kardynałow, do których liczby także Abbé de la Mennais ma być policzony.

Dnia 8. t. m. założono w Tuluzie kamień węgielny kościoła, budowanego funduszem bractwa „szarych kapników“, którego Prezes Rady Ministrow, Pan Villele, iest członkiem.

Wielu akademików w Strassburgu i młodzieńców z Besançon, ofiarowali się na piśmie Xiążęciu Choiseul, walczyć za sprawę Greków, i prosili o danie im sposobności do tego.

Podług wiadomości z Buenos-Ayres, poddało się także i Chiloe, ostatni punkt, który ieszcze Hiszpania na stałym lądzie posiadała.

Papiery spadaią z powodu dwuznacznych oświadczeń Pana Villèle względem cenzury.

Piszą z Lizbony, że i dwór Madrytski uzna teraz regencyą.

Rząd Haytycki przyśle dwóch nowych kommissarzy do Paryża.

Konstytucyonista donosi, iż Cesarz Don Pedro wkrótce do Portugalii powróci. *Gwiazda* odpowiada na to, iż téy wiadomości nie daie wiary.

We wsi Bana, niedaleko Nevers, wydarzył się następuiący komi-tragiczny przypadek. Mieszkańcy téy wsi zwykli co niedziela tańczyć przy dudach pod gołém niebem. Będący tam od niedawna młody pleban, któremu się ta uciecha niepodobała, zakazywał iéy często, a nawet zabierał dudziarzowi instrument, gdy napomnienia iego nieskutkowały. Jednéy niedzieli, aby niedoznać podobnéy nieprzyiemności, wlazł wieyski artysta na drzewo i nadąwszy dudy beczał na nich tańcuiącym chłopkom. Niedługo przychodzi pleban i oburzony widokiem grayka na drzewie, każe mu z niego zeyść, czego gdy ten uczynić nie chce, włazi także na drzewo, aby mu zabrać dudy. Lecz nieszczęście mieć chciało, że pleban, i dudziarz z dudami zlecili z drzewa;

dudziarz zapozwał teraz plebana do sądu, za to iż go miał obić przy téy okazyi.

Izba handlowa w Bordeaux pisała znowu do Ministra spraw wewnętrznych dopraszaiąc się o uznanie państw południowo-amerykańskich.

Dnia 15. m. b. odiechał Sir Adams do Londynu.

Gazeta codzienna donosi, iż stolica zakonu maltańskiego została tymczasowo, dopóki na środziemném morzu nieotrzyma posady pod opieką wielkich mocarstw sprzymierzonych, z Katanei do Ferrary w państwie kościelném przeniesioną.

W pierwszym tygodniu Czerwca wystąpi tu znakomita młoda śpiewaczka z Berlina (wysławiana panna Sontag).

Summy uzbierane przez damy tuteysze dla Greków, wynoszą blisko 24,000 Fr., które wraz z zebranemi w różnych towarzystwach 2500 Fr. i 3500 Fr. z koncertu i 1000 Fr. inną drogą wpłynionych, oddane zostały Kassyerom greckiego Komitetu.

O zmarłym Lacepède następuiący piękny rys opowiadaią. Gdy był Kanclerzem Legii Honorowéy, spostrzegł, że ieden z iego podwładnych nadzwyczaynie smutną miał postać. Kazał mu przyiść do siebie, i wymusił na nim zeznanie, iż przez nierozważną szlachetność ręczył za przyiaciela 27,000 Fr., których teraz od niego żądaią. Pan Lacepède wydobywa rzeczoną summę w assygnatach bankowych ze swego kantorka i podaie mu. Odchodząc od siebie z radości, pada mu do nóg ów człowiek i prosi go, aby rewers od niego na tę summę przyiął. „Móy przyiacielu, odpowiada Lacepède, ia nigdy nie pożyczam.“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 8. Maja.

Pan Burgos podał Królowi pismo, w którém autor rozwodzi się nad obecnym stanem Hiszpanii, a które tu wielkie robi wrażenie.

Pan Recacho — wyrażono w prywatnym liście umieszczonym w Dzienniku Handlowym — tak wielkie względy Króla posiada, iż mówią o utworzeniu ministerstwa policyi, które iemu ma być powierzoném. Przyznać należy, iż przyięte przez niego systema umiarkowania, bardzo umysły łagodzi. Ustały tu prześladowania, i wypuszczono na wolność wiele osób, które były więzione za zdania polityczne. Stronnicy Xiążęcia Infantado mniemaią, że ieżeli Pan Recacho zostanie Ministrem, Xiążę złoży urząd. — Na powtarzane wnioski o przywrócenie inkwizycyi miał Król ostatecznie odpowiedzieć, iż przyrzekł swoim sprzymierzeńcom, nieprzywracać tego świętego urzędu.

Generał Carjaval, od czasu mianowania go Generalnym Inspektorem Królewskich ochotników, miał przywiley pracować bezpośrednio z Krolem. Nietylko go teraz utracił, ale nawet pewne publiczne dochody nie maią być w przyszłości obracane na opłacanie téy milicyi.

Karoliści przenieśli teraz ognisko swoich działań do Starey Kastylii. Przed kilku dniami mieli tam schadzkę naygłównieysi stronnicy apostolscy: Brygadyer Merino, Generał Longa, Pułkownicy Malatas, Rojas i Ibras, Martucho, Balmaseda, el Collegial i t. d. i niektórzy inni Oficerowie, którzy dawniéy pod dowództwem Xiędza Merino służyli.

Poseł Rossyiski przeniesie swóy pobyt do Aranhuez; zdaie się iż ważność teraźnieyszych stosunków skłoniła go do tego. Poselstwo to, uważaiąc po iego gońcach, bardzo iest czynne, równie iak i angielskie, do którego ustawicznie przybywaią pocztą anglicy, których 48godzinny pobyt niekaże się domyślać, iżby tylko dla zmiany powietrza do Madrytu przyieżdżali.

Nie można sobie nic smutnieyszego wystawić nad teraźnieyszy pobyt w stolicy. Teatra z powodu jubileuszu pozamykane, a aktorowie umieraią z głodu. Dwor wyiechał na 8 miesięcy. Magnaci i bogacze żyią skromnie, niektórzy są na wygnaniu, a inni opuścili kray ratuiąc się ucieczką. Handel i kunszta leżą odłogiem. Wędrowcze muzykusy, śpiewaki, nieożywiaią ulic; tańcuiący niedźwiedź, który się tu niedawno pokazał, został wraz z małpą na swym grzbiecie, z swym panem i piszczałkarzem, do więzienia wtrącony. Tylko processye mnichów i bractw przerywaią smutną ciszę, a między ugęszczaiącemi na nie wiernemi uważano kilka razy Posła Francuzkiego.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 4. Maja.

Minister skarbu, Hrabia Mello de Murka, usprawiedliwia coraz bardziéy położone w nim zaufanie. Wydatki domu królewskiego zostały ograniczone; niektóre gmachy publiczne, mianowicie inkwizycyine, zostały częścią przedane, częścią do innego użycia przeznaczone. Banki królewskie spłacaią obligacye rządowe za pomierną stratą, przezco położono tamę niegodziwemu lichwiarstwu.

Na Tag zawinął angielski okręt woienny Genoa o 74 działach dla wzmocnienia tamecznéy siły morskiéy tego mocarstwa.

Okręt Portugalski Don Juan VI., który dnia 29. Kwietnia popłynął do Rio-Janeiro z deputacyą maiącą złożyć powinszowania Cesarzowi, towarzyszony iest od 2 angielskich fregat woiennych.

Szczegóły z różnych gazet o upadku Missolongi.

Paryski *Dziennik Sporów* to zawiera: „Bohatyrscy obrońcy téy twierdzy byli iuż od 19tu dni bez chleba; przymuszeni żyć psiém mięsem i innemi obrzydzenie wzbudzaiącemi rzeczami, postanowili dnia 22. Kwietnia, położyć koniec swéy nędzy. Rozsadzili część wałów i zrobili wycieczkę, w nadziei przetorowania sobie drogi ku górze Arakynthos. Lecz Turcy odparli ich do miasta, dokąd iuż się był przedarł nieprzyiaciel. Wszyscy przypłacili życiem. Czterysta matron i dziewic przeznaczył Ibrahim w podarunek Sułtanowi i oycu swoiemu. Niemowiątka i drobne dziatki wrzucono w morze. Pocztowy okręt austryacki popłynął z tą wiadomością do Alexandryi.“

Goniec Francuzki: „Jeden z obrońców Missolongi, który nieiako cudownym sposobem uszedł powszechnéy rzezi, opowiadał, iż osada przez 19 dni niemiała chleba. Żywiąc się naostatku kotami i psami, i mięsem zabitych nieprzyiaciół, i wyglądaiąc napróżno dowozu żywności przez flottę, postanowiono na radzie woiennéy utworzyć w nocy na 22gi 4ry oddziały, które, wziąwszy żony i dzieci w środek, miały opuścić miasto, przebić się przez nieprzyiaciół i starać się dosięgnąć gór Aetolii. Nieszczęśliwi mniemali zostawać w porozumieniu z Karaiskakim, i spodziewali się wsparcia z iego strony. Około godziny 11téy przedpółnocnéy ruszyli z miasta. Pierwszy oddział trafił na ukrytą bateryą i prawie cały poległ od kartaczów. Jakie 100 ludzi, którzy uszli tego losu, schronili się za rozwaliny, gdzie drogo swe życie przedali. Trzy inne oddziały, nieszczęściem swoich walecznych towarzyszów w zamięszanie wprawione, usiłowały powrócić do Missolongi. Twierdza była bez obrony, Turcy cisnęli się do niéy; była godzina 1sza z północy, wszyscy zbroyni ludzie zostali w pień wycięci, przepuszczono tylko 4000 kobiet i dzieci, które maią być częścią przesłane W. Sułtanowi i Baszy Egipskiemu, częścią przedane.“

W późnieyszym artykule tak się *Dziennik Sporów* wyraża: „Grecya nieupadła z upadkiem Nawarynu, nieupadnie z upadkiem Missolongi. Ta na prędce iako tako obwarowana twierdza dokazała tego, czego się po niéy spodziewać było można. Stała się grobem kilkunastu tysięcy Arabów i Egipcyan, i trzymała się lat kilka przeciw przewyższaiącéy sile nieprzyiaciół. Do udzielonych o upadku téy twierdzy wiadomości przydaiemy ieszcze następuiące: Po ostatniéy nieszczęśliwéy wycieczce, cisnęli się Turcy razem z Grekami do miasta. Zapalili oni drewniane domy, do których się Grecy poczęści schronili; inni bronili się ieszcze w murowanych domach i na wałach. W zawierusze 3 do 400 ludzi wpędzonych na obóz turecki, dostało się prawie cudownym sposobem w góry. Trzy do czterech tysięcy kobiet i dzieci, które niechciały porzucić mężów i oyców, czeka niewola. Nieiaka pociecha dla ludzkości ztąd, że 2 do 3000 kobiet i dzieci opuściwszy Missolongę przed wzięciem Vassiladi, schroniły się na wyspy Calamo i Petala, gdzie Lord wyższy Kommissarz wysp Jońskich banderę angielską i straż postawił. Tym nieszczęśliwym powinniśmy nayprzód nieść litościwą pomoc. Oby owe wdowy i sieroty na wyspach Calamo iak nayprędzéy darów naszych kosztować mogły! Oby Kommissarze nasi, przezwyciężaiąc swe wrodzone obrzydzenie, wykupowali z obozu Ibrahima krwawe ofiary, które ieszcze mogą być ocalone!“

Dziennik *Osservatore Triestino* z dnia 16.

Maia donosi pod napisem: Triest, dnia 15. Maia, co następuie: „Kapitan przybyłego tu wczoray w 16tu dniach z Zante okrętu, potwierdza wzięcie Missolongi, i dodaie: Ibrahim Basza zostawił małą załogę w téy twierdzy, a z resztą swego woyska poszedł do Morei; flotta turecko-egipska popłynęła do Napoli di Romania. Dwie fregaty i dwa brygi téy flotty natarły dnia 18. Kwietnia z zwycięzkiém powodzeniem na eskadrę Miaulisa, i przymusiły ią do ucieczki na Archipelag. Inne listy z Zante, dnia 27. Kwietnia, które dziś nadeszły, zawieraią o upadku Missolongi następuiące bliższe szczegóły: Dnia 22. Kwietnia było w Missolondze 3200 zbroynych, 1000 żon w młodocianym wieku, 500 młodzieńców od 10 do 18 lat i 700 niedołęgów i rannych. Niedostatkiem żywności do ostateczney przywiedzeni rozpaczy, dnia 23. Kwietnia 2000 zbroynych, zabrawszy w środek żony i młodzież, przedsięwzięli wycieczkę, chcąc się przebić przez obóz nieprzyiacielski; lecz okrążeni od egipskiéy artylleryi i iazdy, zostali w pień wycięci, tak iż ledwie 40 żywo wpadło do niewoli. Drugie 1000 zbroynych, którzy w mieście pozostali, zgromadzili 700 niedołęgów, dzieci i starców do fary, wysadzili ią w powietrze, a potém doznali losu 2000 swoich poprzedników. Ibrahim wszedł potém do miasta, zkąd pociągnął do Morei, wydawszy wprzód rozkazy względem wzięcia skały Petala."

Gazeta Powszechna donosi pod napisem: Triest dnia 14. Maia co następuie: „Bohatyrski upadek Missolongi potwierdza się ze wszech stron. Dodaią do udzielonych iuż wiadomości, iż Francuzo-Egipcyanie po otrzymanéy przez schwytanego szpiega wiadomości, przebrawszy 500 Albańczyków po grecku, postawili ich na umówionych wzgórzach, daiąc przezto nieszczęśliwym Missolongianom znak do wycieczki. Za późno ci poznali błąd swóy, a widząc że iuż ostatnia iskierka nadziei zgasła, że wybór woyska osady, tworzący przednią straż wycieczki, odciętym i zrąbanym został, rzucili ogień w przygotowane od dawna miny, i wysadzili się w powietrze wraz z wpadłymi do miasta Turkami. Co się stać miało z kobietami i dziećmi, iest to tylko odnowienie wypadków na wyspie Ipsara, i wzbudzać będzie litość w całéy Europie. Tyle pewna, iż kobiety iuż od dawna postanowiły, nie rozłączać się żywo od swych mężów. Sądzimy, iż to, co zaszło przy zamienionéy w kupę gruzu Missolondze, tak wielką przeraża zgrozą nawet przyiaciół Turków, iż ci niewiedzą w iakim sposobie udzielić bliższych wiadomości o tém nieszczęśliwém wydarzeniu."

Dostrzegacz Austryacki z dnia 22. Maia zawiera: „Naynowsze doniesienia z Korfu dnia 8. Maia opowiadaią wypadki zaszłe przy wzięciu Missolongi przez woysko tureckie, z niektoremi odmianami, prawie w tym samym sposobie, iakeśmy ie w naszym piątkowym numerze opisali podług wiadomości, które w Stambule o nich odebrano. Wychodząca w Korfu gazeta zawierała dnia 6. Maia następuiące o tém wydarzeniu doniesienie: „Osada Missolongi, wyniszczona głodem i pozbawiona wszelkiéy nadziei być wspartą przez flottę grecką, którey się niepowiodło dostać się do Lagunów, postanowiła w nocy z dnia 22. Kwietnia, utorować sobie drogę przez woysko oblęgaiące i szukać swego zbawienia. Dnia 23. o poranku całe miasto płonęło ogniem, a oblężeńcy byli iego panami. O sposobie, w iakim osada wycieczkę swą urządziła i wykonała, o liczbie ocalonych, i o sprawieniu pożaru Missolongi, krążą rozmaite i sprzeczne doniesienia. Wstrzymuiemy się więc udzielania bliższych o tym wypadku wiadomości tak długo, dopóki nie odbierzemy dokładnych i pewnych doniesień w téy mierze." — Podług powyższych wiadomości z Korfu, miał Ibrahim Basza zaraz po wzięciu Missolongi ruszyć z swém woyskiem ku Tripolizza, powierzyć Seraskierowi Reszyd Baszy straż zdobytéy twierdzy i zalecić mu, ażeby części swego woyska kazał ruszyć ku Koryntowi. — W Korfu zapewniano powszechnie, że Ibrahim Basza ieszcze dnia poprzedzaiącego upadek Missolongi, ofiarował iéy osadzie kapitulacyą pod nayzaszczytnieyszemi warunkami.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 43.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 31. Maja 1826.)

Anglia.

Z Londynu dnia 17. Maja.

W piątek wyprawiono posłannika królewskiego Moore z urzędu spraw zagranicznych z depeszami do Pana Fred. Lamb w Madrycie, a w sobotę posłannika Haviland z depeszami do Lorda Granville w Paryżu.

Brak zarobku i bieda szczególniéy dokucza tkaczom w Irlandyi.

Tuteyszy zapas zboża pod kluczem królewskim wynosi: pszenicy około 138,000 kwarterów, ięczmienia 15,000, owsa 145,000 kwarterów.

Dotychczasowa pora niesłużyła zasiewom, lecz ieżeli ciepło nastanie, spodziewać się iescze można dobrych urodzaiów.

W Manchester utrzymuie się spokoyność. W niektórych innych obwodach dopuszczaią się ieszcze gdzie niegdzie bezprawiów. W Blackburn pomnożyła się znacznie liczba więźniów od czasu przybycia tam siły zbroynéy. Także w okolicy Leeds wszystko spokoyno.

Zawartym został pokoy z Birmanami dnia 4. Stycznia w Plenagh, kilka mil od Meadah, pod Melluhn, dokąd Birmani przez woysko Kottona z Madras ścigani byli. Birmani odstępuią cztery prowincye (Arracan) i zapłacą sto Crore Ticale (przeszło 7 millionów Talarów.) Prowincye Munipore, Assam, Bachar i Yeahung rządzone będą przez Rajahów, których wschodnio-indyiska kompania mianuie. Zatwierdzenie miało wprzeciągu 10 dni nastąpić. — Papiery wschodnio-indyiskiéy kompanii podniosły się na tę wiadomość o 2 pC.

Listy z Monte-Video dnia 19. Lutego donoszą o mianowaniu Don Bernhardino Rivadavia pierwszym Prezydentem połączonych prowincyy la Plata. — Co się tyczy woyny między Buenos-Ayres a Brazylią, dotąd pierwsze mocarstwo na lądzie zawsze odnosiło zwycięztwo. Po potyczce na morzu, w któréy Admirał Brown walczył przeciw przewyższaiącéy sile, eskadra brazyliyska cofnąć się musiała do Monte-Video.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 21. Maja.

Onegday przybył tu z Petersburga Xiążę Galliczyn z depeszami swego rządu do tuteyszego Posła Rossyiskiego. Zdaie się, iż te depesze bardzo są ważne, ponieważ Xiążę niebawnie odiechał do Haagi.

Niemcy.

Z Frankfortu nad Menem dnia 18. Maia.

Na urząd nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra Rossyiskiego przy związku niemieckim, mianował N. Cesarz Mikołay Barona Anstett; który złożywszy list wierzytelny przez ręce prezyduiącego C. Król. Posła na 12tém posiedzeniu dnia 5. Maia, uznany za takiego formalnie został.

Z wschodniéy Fryslandyi skarzą się na ozminę, która wymokłszy i przez zimną wiosnę ucierpiawszy, nie obfite obiecuie żniwo. Ta okoliczność i nadzieia wywozu zboża do Anglii, podniosła znacznie ceny nietylko tam, ale i w innych niemieckich prowincyach.

Z nad Menu dnia 21. Maja.

Dnia 19. m. b. przybył do Moguncyi Jego

Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski, Gubernator twierdzy związkowéy Moguncyi, i mniemaią, iż tam przez czas nieiaki zabawi.

W Monachium umarł dnia 13. m. b. znany przez swoią podróż do Brazylii badacz natury, Pan Spix, na nerwową gorączkę z petociami.

Za dni kilka odprawią się w Eichstaedt zaślubiny wtoréy Xiężniczki Leuchtenberg, siostry Królewny Szwedzkiéy, z Xiążęciem następcą Hohenzollern-Hechingen.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 8. m. b. odbyła się w Helder w imieniu W. Mistrza narodowego, Xiążęcia Fryderyka Niderlandzkiego, installacya nowéy loży mularskiéy.

Towarzystwo Wrocławskie trudniące się zbieraniem ofiar na wsparcie Greków ogłosiło raport, z którego się okazuie, iż złożone w przeciągu pierwszych 14 dni ofiary, i to w naywiększéy części przez Wrocławianów, wynosiły przeszło 6000 Tal. Wciąż tam ieszcze, równie iak w Berlinie, znaczne składaią ofiary.

W Monachium otworzył Baron Eichthal kollektę dla Greków; naydostoynieysze i nayszlachetnieysze osoby złożyły iuż znaczne summy, iedna z pomiędzy nich ofiarowała 20,000 Złotych.

Podhrabia Chateaubriand przybył dnia 10. Maia do Lauzanny, gdzie naiął mieszkanie i zatrudniać się myśli wydaniem dzieł swoich. Mamy szczęście — mówi Nuwellista Vaudois — święcić iego do kantonu przybycie iednomyślnémi usiłowaniami na korzyść nieszczęśliwych Greków. Od dnia 26. Kwietnia do dnia 11. Maia wynosiły uzbierane składki 28 000 Franków Szwaycarskich, około 30,000 francuzkich, nierachuiąc 600 Ludwików, które złożono na wychowanie młodych Greków.

Sposób zabezpieczenia murów pokoiowych od wilgoci.

Bierze się 4 funty ochry, 4 uncye gleyty ołowianéy, i tyle oleiu lnianego, ile potrzeba do nadania téy mieszaninie, roztarłszy ią na marmurze, przyzwoitéy gęstości, tak, iżby za pomocą szczotki na ściany naprowadzoną być mogła. Warsztą téy mieszaniny powleka się mur wilgotny, a gdy ta wyschnie, powleka się powtórnie; nareszcie poraz trzeci i 4ty, ieżeli mur iest nierówny i chropowaty. Gdy wszystko wyschnie, do czego potrzeba ośmiu dni, pokrywa się mur upodobaném obiciem papierowém, które nazawsze zabezpieczone będzie od wilgoci.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

75) Od urzędników tuteyszego Król. Prześ. Sądu Ziemiańskiego 68 Tal. 5 śgr. 76) Dobieliński 1 Tal. 77) Wdowa M. 4 Tal. 78) S. K. 5 Tal. 79) Jarochowski ½ Frdr. 80) Kurnatowski 1 Tal. 81) K. K. 1 Frdr. 82) Doktor Huisson 5 Frdr. 83) Bezimienny 8 Tal. 84) od tuteyszych chrześciańskich kupczyków 13 Tal. 15 śgr. 85) Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego na korzyść składek dla Greków dwóch poematów: *a*) C. Bardt 1 Tal. *b*) K. P. Busse 10 śgr. *c*) D. P. Lebius 10 śgr. *d*) D. d. Metzer 1 Rubel śrbr. *e*) Kapitan v. Dandelski 1 Tal. *f*) Hr. Bubna 10 śgr. *g*) Prob. Królikowski 10 śgr. *h*) W. Paradowski 10 śgr. *i*) P. Stier 10 śgr. *k*) K. Schmidt 10 śgr. *l*) O. Schilla 10 śgr. *m*) O. Diffrich 10 śgr. *n*) S. Jachmann 10 śgr. (ogółem 1 Rubel śrbrn. 5 Tal. 10 śgr.)

Od Nru. 75. do 85. ogółem 6½ Frdr. 106 Tal. i 1 Rubel śrbrn.

Poznań dnia 30. Maja 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Obwieszczenie byłego Dyrektoryum miasta i Policyi z dnia 23. Listopada 1819, tyczące się zakazu wystawiania wazoników czyli doniczków zielnych lub innych naczyń na murach przed oknami domów bez należytego przytwierdzenia, przypomina się ninieyszym publiczności dla nayścíśleyszego do onegoż się zastósowania, z tém ostrzeżeniem, iż każde uchybienie rzeczonego urządzenia, ustanowioną w nim karę policyiną nieodzownie za sobą pociągnie.

Poznań dnia 22. Maia 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Zapłata połroczney prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 16. Czerwca r. b. i kończy się dnia 26. Nastąpić powinna na ręce Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 28. Czerwca r. b. do 14. Lipca. Posiadacze kuponów obowiązani są te wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dobr, numer i ilość prowizyi podać, brzegi kuponów podpisami członków Dyrekcyi opatrzone, nie powinny bydź odstrzyżone, w przeciwnym razie wypłata odmówioną bydź może.

Poznań dnia 26. Maja 1826.

Król. Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Folwark do małżonków Lea i Baer Leyser należący, na territorium Sołacza pod Poznaniem położony, Baersfelde nazwany, a z domu mieszkalnego, stayni i stodoły i 5 hub roli miary Magdeburskiéy się składaiący, ma na trzy lata od Sgo Jana roku 1826. do tegoż czasu 1829. roku bydź wydzierzawiony. Termin licytacyiny wyznaczyliśmy na

dzień 20. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg w Izbie naszéy Instrukcyinéy, na który ochotę do dzierzawienia maiących zapozywamy. Warunki dzierzawne w registraturze przeyrzane bydź mogą, a kto licytować chce, kaucyą 50 Tal. Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań dnia 20. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 5. Czerwcu r. b. przedpołudniem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Ur. Studnitz 8 centnarów 26 funtów wełny na dziedzińcu Zamkowym naywięcéy daiącemu za gotową zapłatą sprzedane bydź maią, na których ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 29. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na maiętności Radomickiey w obwodzie Poznańskim w powiecie Wschowskim położonéy, JO. Joannie Katarzynie zaślubionéy Xięciu Acarenca Pignatelli urodzonéy Xiężniczce Kurlandyi należącéy, w Rubr. III. Nro. 4. księgi hypoteczney dla zmarłego Generała woysk polskich JW. Kazimierza Turno na fundamencie kontraktu z dnia 14. Marca 1806., potwierdzonego dnia 21. Kwietnia tegoż roku, kapitał 100,000 Tal. zaległéy summy szacunkowéy zapisany. Z summy téy wierzyciel pomieniony pomiędzy innemi też Izydorowi Białobłockiemu 7000 Tal. odcedował, i temuż expedycyą na tę część wystawionego dokumentu cessyinego z dnia 2. Marca 1812. roku wraz z przyłączoną kopią wierzytelną wspomnionego kontraktu wyręczył.

Na wniosek pomienionego Białobłockiego, w Krześlicach zamieszkałego, któremu oryginał tegoż dokumentu według podania zaginął, zapozywamy wszystkich iako właściciele, cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze do w mowie będącego dokumentu pretensye mieć mniemaiących, ażeby się w terminie

na dzień 4. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Sachse, Sędzią Ziemiańskim w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swe wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, i amortyzacya wyżéy allegowanego instrumentu cessyinego wraz z kopią wierzytelną przyłączonego kontraktu zawyrokowaną będzie.

Wschowa dnia 24. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Domostwo murowane pod jurysdykcyą naszą w mieście Kempnie powiecie Ostrzeszowskim pod Nro. 10. położone, do massy konkursowéy Salomona Schayera należące, wraz z zabudowaniem, stayniami i wszelkiemi przyległościami, które podług taxy sądownie sporządzonéy na Tal. 3724 śgr. 22 fen. 6 iest ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź ma, którym końcem termin peremtoryczny na

dzień 31. Lipca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Królewskim Są-

dem Pokoiu w Kempnie wyznaczonym został. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni zostawia się każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Krotoszyn dnia 27. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieczysto dzierzawny folwark Woycin pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Szubinskim położony, do Karola i Beaty małżonków Sommerfeldów należący, wraz z przyległościami, który podług taxy sądownie sporządzoney, na tal. 5021 śgr. 6 oceniono, ma bydź na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcey daiącemu sprzedany, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25. Lutego 1826.
dzień 26. Kwietnia 1826.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 30. Czerwca 1826.

zrana o godzinie 8. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego W. Springer w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeliby prawne tego nie wymagały powody.

W przeciągu 4 tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Bydgoszcz dnia 21. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Z strony podpisanego zakładu artylleryi przedawać się będą przez aukcyą w poniedziałek dnia 12. Czerwca 1826. stare sprzęty i porządki końskie, kilka cetnarów starego żelaza, metalu i mosiądzu, niemniéy stare narzędzia artylleryine w tuteyszéy zbroiowni artylleryi na ulicy Wronieckiéy, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań dnia 30. Maia 1826.

Królewski Zakład Artylleryi.

Voitus, Major. *Krause*, Porucznik.

OBWIESZCZENIE.

Stado moie w Krzywéy Górze, z około 700 sztuk dwustrzyżnych poprawnych owiec składaiące się, zamyślam całkiém sprzedać z wolnéy ręki. Ochotę kupienia maiący raczą się w tym względzie do mnie zgłosić i nayrzetelnieyszych warunków być pewnymi.

Nadmieniam ieszcze, iż za cetnar ostatniéy wełny z tychże owiec płacono 54 Tal., i że w przeszłéy iesieni ośpicowały.

Grabowo w Powiecie Wrzesińskim dnia 10. Maia 1826.

Jeske.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 26. Maja 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	84 pCt.	83⅝ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93½ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	85¼ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	81½ „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	90¼ „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	86½ „	—
Szląskie	—	104 „

Poznań dnia 30. Maja 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	92	— —	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 25. Maja 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	12	6	i	—	—	—
Żyto	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	22	6
Jęczmień mały	—	20	8	-	—	—	—
Owies	—	20	—	-	—	16	3
Groch	—	—	—	-	—	—	—